

GAZETA KRAKOWSKA

N^o. 77.

W NIEDZIELĘ DNIA 25. WRZEŚNIA 1803.

Z Wiednia d. 17. Września.

D. 14 t. m. korpus artylerji, stojący na *Simmering*, odbył wielkie obroty w przytomności J. C. K. Mci, Arcy Xiążąt Karola, Palatyn Węgierskiego, Jana i reszty Arcy Xiążąt, iako też Xięcia Alberta Sasko-Cieszyńskiego.

W Święto podniesienia S. Krzyża d. 14 t. m. raczyła Najjaśniejsza Cesarzowa Jmć, iako Mistrzyni gwiazdzistego orderu damskiego, zaszczyścić tym orderem Xiężną Izabellę następczyną tronu obu Sycylii, z domu Infantkę Hiszpańską, i 24 Dam krajowych.

O przybyciu Arcy Xcia Jmć Karola do Budy w powrocie z wschodniej Galicyi, mamy następującą wiadomość:—D. 6 po południu powrócił Arcy Xzę Jmć Palatyn z *Neuhäusel*, a nazajutrz przybyli tam Arcy Xzę Jmć Karol i Arcy Xzę Ferdynand Medyolański z obozu pod *Lwowem* na *Bardyow* i *Koszyce*. Arcy Xzę Palatyn wyjechał na przeciwko nich do *Gödölö*, gdzie razem obiad jedli. Przybywszy do Budy czekał na nich przed rogatkami oddział *Wirtemberga* dragonii, który przed powozem iechał. W rogatkach byli powitani od dowodzącego w *Węgrzech* F. Z. M. barona *Alwinzego* i całej jenerałności. Po przedmieściach i w mieście uszykowa-

na była w paradzie tamtejsza załoga, młyński konny i pieszy korpus. Od przybycia ich do rogatek aż do wjazdu do zamku, dano po 3 razy ognia z armat w twierdzy. W zamku byli od duchowieństwa, tajnych radców, przełożonych dykasterji, szkoły głównej, kommitatu i magistratu nayspokorniej powitani. W wieczor oba miasta *Buda* i *Pest* i most były wspaniale oświecone. Przez cały dzień 8go zabawili tam Arcy Xężta. Dnia 9 poiechali na *Babolna* do *Raabu*, gdzie z okrzykami radości od tamtejszych mieszkańców przyjmowani byli. Dnia 10 poiechali stamtąd prosto do *Wiednia*.

J. C. K. Mość nie tylko, że raczył miłe przyjąć przypisane sobie przez uczniów *Teresyańskiej* akademii *Jana Schluderpachtera* i *Jana Aichen*, z wszelakiego prawa i politycznych umiejętności traktaty, ale też pod czas publicznego ich roztrząsania na d. 2 i 6 p. m. wyznaczył nadwornego kommissarza, w osobie tajnego rady i nadwornego kanclerza *Aloyzego* hrabię *Ugarte*, i na dowod swego nayskawszego ukontentowania obu uczniów za ich pilność kosztownymi pierścieniami udarować. Pod czas tego roztrząsania profesorowie tej akademii *Jan Zizius* i *Tomasz Dolliner* produkowali swę dzieła; pierwszy iako pro-

fessor politycznych wiadomości i prawodawstwa, *Prawno-polityczne uwagi o składzie rzepltey*; drugi jako profesor historyi rzeskicy o *Lennościach i prawie politycznym Rzeszy*. Następnego potem dnia rozdano pilniejszym uczniom nagrody w przytomności licznego zgromadzenia.

Z Fryburga d. 28. Sierpnia.

Rapport komisji względem klasztorow dnia wczorayszego na posiedzeniu seymu był roztrząsany i iednomyślnością prawie przyjęty. Główniejsze jego rozrządzenia są: 1) Gdy akt pośrednictwa wyciąga powrocenia dóbr klasztorom, należeć przeto będzie do landmana Szwajcaryi czuwać nad wykonaniem tego rozrządzenia aktu federalnego. 2) To oddanie wyciąga także, aby i zarządzenie temi dobrami klasztorom przywroczone było. Kantony użyją środków iakie za przyzwoite uznają, w celu zapewnienia się o wierności zarządzania temi dobrami i przykładania się ich do wszelkich ciężarow publicznych. 3) Gdy zaręczenie religii wymienionych aktem federalnym, zaręcza razem środki potrzebne na utrzymanie każdej religii, lecz że zdania różnią się nieskończenie względem tych środków, zdaje się więc pożądaną być rzeczą, aby w kantonach żadna sekularyzacya w roku tym nie następowała. Na przyszły seym kantony względem przedmiotu tego mogą dać swoje instrukcyje. 4) Lecz iakiejkolwiek będzie przyszłe przeznaczenie klasztorow, kantony powinny być uroczyście zaręczyć, że dobr ich i funduszow pod żadnym iakimkolwiek bądź pozorem nie użyją na co innego, tylko na interes Religii lub Edukacyi,

Mowią tu teraz o założeniu kolonii Szwajcarskiej w Krymie. Jeneralny skład kolonistów jest w mieście Konstancyi; delegowany rosflyyski, rodem Szwajcar (pułkownik Escher z Zurich dawniey kupiec tego miasta)

przybył na granice swoiey oyczyzny w celu zachęcania swych ziomkow do opuszczenia Szwajcaryi i udania się do Rosflyi. Pierwsi kolonistowie mają ruszyć na miejsce swiego przeznaczenia d. i Października b. r. Z Konstancyi udadzą się do Ulmu, a stamtąd popłyną dunaiem aż do iego uycia. Podroz ich trwać będzie około 3 miesięcy; kósztu iey monarha Rosflyyski zapłaci. Kolonistom rozdane będą grunta, które uprawiać będą lub uprawiać każą i z nich zadnych podatkow przez czas oznaczony płacic nie będą; procz tego odbiorą znaczne kwoty pieniędzy ze skarbu Imperatorskiego na zaprowadzenie swego pierwszego gospodarstwa. Używać będą nieograniczoney wolności handlu i wszystkich praw służących wolnym ludziom w państwie rosflyyskim, wyiawszy, że poddanych niewolnikow mieć in nie będzie wolno. Gdyby w czasie późniejszym za niedogodne dla siebie mieszkanie tam znaleźli, będą mogli opuścić Krym i przenieść się do innych krajow państwa rosflyyskiego, a nawet udadź się do zagranicznych krajow lub na łono własney oyczyzny; w tym iednak ostatnim przypadku powinni będą powrocic wzięte ze skarbu na zaprowadzenie pierwszego swego gospodarstwa pieniądze.

Przed kilkunaestu dniami P. Christin z Iwerdonu, który przez długi czas bawił w Rosflyi, a teraz iak mówią, odprawia podroz z tytułem konsyliarza legacyi rosflyyskiej w Paryżu, w Genewie zatrzymany i do Paryża poprowadzony został. Wielu mniema, że podeyzrenie o miane przez niego związki z Anglią zatrzymania go stało się powodem.

Z Medyolanu d. 29. Sierpnia.

Wiele korpusow woyska francuzkiego odebrały rozkaz ruszenia dla wzmocnienia załog w Weronie, Legnano, Peschiera, a procz tych które przechodzić mają przez Man-

tuę, mówią jeszcze o trzech innych półbrygadach, które toż samo mieć mają przeznaczenie.

Wiceprezydent wyrokiem swoim pod d. 23 b. m. postanowił, że dobra lenne znajdujące się w rękach narodu lub gromad, powinny być bywszym lennikom lub prawym ich dziedzicom oddane; toż samo ma być co do dokumentowi papierow tychże dóbr dotyczących się, uskutecznionym. Co do dóbr, które już sprzedane zostały, wyznaczone będzie wynagrodzenie dawniejszym ich posiadaczom lub ich prawym dziedzicom. Przeciąg czasu 3 miesięcy jest oznaczony; w tym ci, którzy podobne prawa mieć się rozumieją podążyć i udowodnić powinni.

Obywatel Grzegorz Fontana znany z wielu dzieł filozoficznych z szedł z tego świata w mieście naszym d. 24 b. m. w 68 roku życia swojego.

Listy z Genui pod dnem 27 mówią, że tam morzem odebrano wiadomość, że w mieście Kairze nowa zaszła rewolucya. Arnautowie zostawszy pokonanemi i zwyciężonemi od kommandanta prowincyi, połączyli się z beiami wyższego Egiptu, i za pomocą tych zwycięzczami weszli do miasta i poraz już drugi swoje w nim założyli panowanie.

Z Paryża d. 5. Września.

Nasze spokojne dotąd stosunki z Portugalią zdają się zbliżać do końca, a przynajmniej mocne zachodzą z naszej strony zażalenia, że Portugalia gwałci neutralność. Wczorayszy Monitor mieści w tej mierze następujący artykuł:

" Z Lizbony d. 2. Sierpnia. Do Faro, w Alagarbii zawinął angielski korsarz z francuzką zdobyczą. Była to marsylijska polakra, płynąca z wyspy S. Bartłomieja, cukrem kawą i t. d. ładowna. Lud wysadzono na ląd i postano do Hiszpanii. W taki sposób sz-

nią Anglicy neutralność Portugalii i rozporządzenia Xcia Regenta, przez które nadaremnie zakazano zbrojnym okrętom wojuących mocarstw do portugalskich portow zawiać.

" D. 21 Lipca weszła do portu lizbońskiego angielska fregata, płynąca z Portsmouthu; w drodze zabrała francuzkiego korsarza o 16 armatach, którego lud zostawał na niej w niewoli.

" Gdy d. 20 Czerwca francuzki kapitan brygu Jaskółki wywiesił na nim francuzką banderę w porcie lizbońskim, był od portugalskiego batu, na którym znajdowało się 4 ludzi, napałowany, aby ją złożył, a gdy się sprzeciwiał, atakowali go i chcieli ją gwałtem zedrzyć. To obrażenie było doniesione, lecz uszło bezkarnie.

" W pierwszych dniach Lipca zawinął angielski korsarz Narcys do portu lizbońskiego, i miał na sobie 70 ieńców francuzkich. Kommandant twierdzy dopuścił, że korsarz przez 9 dni spokojnie stał w porcie. Jency za pozwolenie kapitana wysiedli na ląd, Portugalski kommandant wieży Belem kazał ich pochwytać i do więzienia wtrącić. Pełnomocny francuzki minister, generał Lannes, dopiero w 48 godzin po ich aresztowaniu dowiedział się, że Francuzi byli uwięzieni w wieży Belem, i że im brakowało na potrzebach.

" Francuzki minister domagał się uwolnienie swoich współziomków. Nie chciano ich wydać, jeżeli wspomniany minister nie da formalnego na nich rewersu. Ponieważ ten rewers miał służyć przy ogólnej wymianie ieńców między Francją i Anglią, zdziwiło zatem ministra, że portugalski rządca zrobił się agentem obcego korsarza i angielskiej admiralicyi. Poczytał takowy czyn za przeciwny swej powadze, i rządca nie wydał ieńców.

" W kilka dni potem tenże korsarz Narcoys przy wyjściu z portu, zabrał na wystrzał z karabinu od twierdzy portugalskiej, cesarski okręt z Genui płynący, bez najmniejszego z strony portugalskiej oporu.,,

Z Bordeaux donoszą, że Anglicy chcieli Martynikę opanować, ale potężnie odpartemi zostali. Okręty ich mają teraz tamtejsze porty blokować. !

Włoskie i francuzkie woyska składające armią pod jenerałem Muratem, poszły do Bonapartego następujący adres:

" Obywatelu! Iwszy Konsulu i Prezydencie! Nasze serca, nasze ramiona, majątki i krew zostają na Twoje rozkazy, dla zemszczenia się honoru narodowego, skażoney wiary i prawa narodow. Znajdziemy się teraz na ziemi pierwszey twey chwały, i jako żołnierze francuzcy i włoscy jeden tylko mamy zamiar. Nie ma pomiędzy nami żadnego żołnierza, ani jenerała, któryby nie patał chęcią chociażby tylko ochotnikiem byź w szczęśliwey armii, która pod przewodztwem twego gieniuszu i szczęśliwey gwiazdy zarowno przebędzie morze, iak przebyła górę S. Bernarda. Każdy włoski i francuzki żołnierz ofiaruje dzienny żołd, każdy officyer 8 dniowy, a wyżsi officyerowie i jenerałowie pół miesięczny na zbudowanie wojennego okrętu, który nosić będzie nazwisko naszego jenerała naczelnego. Pozwol nam, Pierwszy Konsulu i Prezydencie! ukarać londyński gabinet, iako gwałciciela uroczystych traktatów! pozwol nam toczyć wojnę, dla zdobycia pokoju i zapewnienia tryumfu ludzkości. Oby nakoniec niewinna krew, która z łakomstwa w obu częściach świata aż nadto długo przelewana była, spadła na głowę tych karygodnych wyspiarzy, którzy się panami morza nazywają! Oby berło morza w samym Londynie skruszonym zostało! Oby bandera

wojny zamieniła się w spokojną banderę handlową, i oby żagiel najmniejszego ludu zarowno wszędzie był szanowany, iak bandera największego narodu!.,

Korsarz Nieufraszony z Marsylii zabrał dwa wielkie angielskie okręty, ładowne oliwą, winem i innemi potrzebami do Malty.

D. 19 Sierpnia o godzinie 4 zrana wszczął się straszny pożar w jednym magazynie marynarskim w Hawrze. Przez gorliwość jenerała Sucheta i nadbiegnięcie żołnierzy zostały przecię pobliskie budynki uratowane.

Onegdaj i wczoraj odbywał pierwszy konsul rewii nad tuteyszymi woyskami w rowninach Sablon. Liczba zgromadzonego tam woyska z załogami pobliskich miejsc, wynosiła do 25,000 ludzi. Pierwszy konsul iuż o godzinie 5 zrana był na placu i sam dowodził. Bardzo wiele ludzi było na tej rewii. Każdey pół brygadzie kazał pierwszy konsul 1200 fr. dać, a officyerowie mieli otwarte stoły w lasku Boulogne.

Konsularna gwardya ma, iak słyhać, za 8 dni poyszć do Belgii, za którą niedługo pierwszy konsul wyiedzie.

W Boulogne aresztowano 5 osób podeyrzanych o korespondencyą z Anglikami.

W okolicach Reuenu przez 95 dni ani kropla deszcza nie upadła.

W Gandawie chciano na kościele katedralnym zagubić znaki złotego Runa; ale rząd nie dopuścił psuć tego pomnika historycznego. Dzieciom nie wolno odtąd dawać na chrzcienie nowych imion rewolucyynych, Brutusa, Woltera, Rousseau i t. d. ale tylko świętych.

Przy pogrzebaniu Napper-Tandego w Bordeaux cała załoga była pod bronią, a 4 jenerałów, wiele officyerow &c. szło za trumną.

Jenerałowa Mortierowa pojechała do Hannoveru, przez co upadają wszystkie wieści o

przeniesieniu tego generała do angielskiej armii.

Z Marsylii popłynął liniowy okręt Tytus z 288 żołnierzy do Korsyki. Brzegi Marsylijskie są wszędzie armatami osadzone. Pomimo blisko 3 miesięcy suszy, obfity tam jednak będzie zbior oliwek i wina. Tunezański poseł przy rządzie francuzkim, Sidney Mustafa, popłynął z Marsylii na powrót do Tunisu.

Jeńcy angielscy we Francji dostają po 3½ solda na dzień.

Ogłoszono już pensye za usługi dla marynarki: wice admirał dostanie 6000, a kontra admirał 4000 fr. Jeżeli zaś po dwa utracą członki, tedy pierwszy dostanie 9000, a drugi 5000 fr. rocznie.

Monitor przywodzi, iż niedawno francuzki kupiec z Brebat zabrany został od angielskiej fregaty i do Gwernsey zaprowadzony. Tam dla odzyskania wolności musiał się podpisać na zapłacenie 6000 fr. a odwóz kosztował go 9 ludorow.

Ob. Deluynes mianowany został senatorem.

Dnia 6. Września.

Gdy minister wewnętrzny Chapral odwiedzał niedawno pryteum S. Cyryneusza i celującym uczniom rozdawał nagrody, znajdował się także na tej uroczystości poseł pruski, margr. Luchesini. Przy obiedzie potem dyrektor instytutu Ob. Crouset, spełnił między innymi następujące zdrowie: "Pomiędzy nami znajdzie się tu sławny cudzoziemiec. Pryteum ma sobie za obowiązek uczcić wielkiego Króla, w osobie godnego jego ministra. Margr. Luchesini spełnił nawzajem zdrowie: "Wielkiego męża, który rządzi Francją, i zawsze okazuje się najlepszym przyjacielem Króla Pana mego.,"

Na wczorajszej audyencji dyplomatycznej

w St. Cloud przedstawieni zostali pierwszemu konsulowi: przez bawarskiego ambasadora Vos Van Steenwyka, bywszy bawarski minister narod. ekonomii P. Goldberg i P. Schout Verreul; przez duńskiego ministra barona Dreyera, P. Blucher Ohlsen, duński poseł przy amerykańskich stanach; przez margr. Luchesini, major bar. Blixen, P. Bonnin oficyer od husarow, szamb. bar. Plettenberg z swem bratem, i hrabia Alexander Potocki; przez sprawującego rosyjskie interesy P. d'Oubril, Xżę Lapuchin, minister stanu, jen. leit. Borosdin, radca nadworny Clausen, Xżę Sapieha, kapitan gwardyi, radca stanu Łobarzeski i 2 rosyjscy oficyerowie.

Wszystkie miejsca w Tuilleri są teraz iazdą osadzone.

Wodź naszych wojsk w Rzeplcey bawarskiej, generał Wiktor, przysłał także patriotyczną ofiarę na wyładowanie do Anglii, z następującym listem do ministra wojny:

"Obywatelu Ministrze! Żołnierze, generałowie i oficyerowie powierzonego mi rozkazom korpusu; oczekują z niecierpliwością na znak do boju, do którego nas wiarygodny rząd angielski w zapamiętałości swej dumy wzywa. Nienawiść burzycielom spokojności świata! Zemsta za ich wiarygodne postępowanie! oto jest hasło armii. Takimi ożywieni uczuciami będą nasze razy straszne. Jeżeli dosyć jest, Obywatelu Ministrze! dla naszych obowiązków walczyć przeciwko nieprzyjaciółom ludzkiego rodzaju, tedy nie dosyć dla naszych życzeń, któremi technemy. Ramiona nasze są bezwzględnie gotowe do ich ukarania; lecz korpus wojska nie przestając na tem, zlecił mi, abym był tłumaczem jego zapędu w tak świętej sprawie, i prosił Cię, abyś jego przychylności w tej mierze, pierwszemu konsulowi przetożył, czyniąc oraz ofiarę z tego miesięcznego żołdu na koszt wo-

enne. Lista offiar jest tu przyłączona.

Podpisano *Wiktor*.

Jenerał Augereau pojechał już do Baiony, gdzie się zgromadza armia z 35,000 wojska złożona, która jest przeznaczona wkroczyć pod jego dowództwem przez Hiszpanią do Portugalii, jeżeli się okoliczności nie odmieniają. Anglicy przewodzą teraz w Portugalii.

Mowią teraz, że minister wojny, jenerał Berthier obeymie dowództwo nad angielską armią.

Z Karlsruhe d. 5. Września.

Gazeta tuteysza mieści w sobie pod dniem dzisiejszym następujący wypis z listu doktora Carro w Wiedniu pisanego do doktora Haug w Raszadt, pod d. 23 Sierpnia b. r.

"Rzeczą, która Cię moy kochany Przyjacielu, równie jak świat cały wielce zadziwi, jest nowe odkrycie zrobione przez dwóch doktorów to jest: P. Auben w Konstantynopolu, i P. Lafond w Solonice w Macedonii. Doświadczenia tych dwóch doktorów, którzy żadnych nigdy pomiędzy sobą nie mieli związków dowodzą, że krowia ospa, zabezpiecza od morowego powietrza. Dowody pierwszego są: że z pomiędzy 6 tysięcy ludzi, którzy krowią ospę mieli szczepioną w Konstantynopolu, żaden morowym powietrzem zarażonym nie został; że dzieciom, którym krowią ospę szczepiono kazano ssać mleko matek morowym powietrzem zarażonych, a jednak nim zarażone nie były; że pewien doktor włoski, który w Turcyi poświęcił się dochodzeniu morowego powietrza mocno przekonany o zabezpieczającej własności krowiej ospy przeciw tej zarazie, społkował z zupełną wolnością z zarażonemi tą chorobą w szpitalu przeznaczonym dla chorych tego rodzaju; że po dokładnych dochodzeniach, w wioskach około Konstantynopola leżących, znaleziono na wymionach krow i rękach tych, którzy około

nich chodzą też ospę; że z wiernych opowiedzeń tych osob pokazuje się, że w ich okolicach ani morowe powietrze, ani naturalna ospa nigdy powszechnie nie panowały, w ten czas nawet, gdy te choroby w sąsiedztwie największe spustoszenia czyniły; że gdy przypadkiem jaki mieszkaniec tych wiosek oddaliwszy się z nich morowym powietrzem zarażonym został, a powróciwszy do domu tą chorobą zarażony, w niej umarł, lub uzdrowionym był, morowe przecie powietrze nigdy się nierozszerzyło; że nakoniec ufność wielu klas ludzi, a szczególniej Armenianow w własności krowiej ospy zabezpieczającej przeciw morowemu powietrzu jest tak wielką, że corocznie wielkiej liczbie osob zaszczepiają krowią ospę, aby ich tym sposobem zabezpieczyć przeciw morowej zarazie. Doktorowie konstantynopolitańscy prosili mnie abym się przyczynił do rozgłoszenia tego nowego odkrycia &c. ,

Z Florencyi d. 26. Sierpnia.

Na dniu wczorayszym odprawił się obzadek wykonania przyśięgi wierności naszemu młodemu Krolowi z największą uroczystością i okazałością. Krol i Krolowa Regentka udali się w wielkiej gali z pałacu Pitti do pałacu zwanego *Palazzo Vecchio* i załadłszy na wspaniałym tronie wystawionym w wielkiej sali tego pałacu, odbierali przyśięgi od senatu, magistratu miasta i deputowanych od główniejszych miast Toskanii. Dzień cały był przepędzony na uroczystościach i rozrywkach publicznych, które jeszcze w dniu poprzedzającym rozpoczęły się były. Krolowa Regentka nieprzepomniała przy tem zdarzeniu o ubogich i nieszczęśliwych i oprócz znacznych iatmuża, które pomiędzy nich z jej rozkazu rozdano, dwiema set dzieciom płci oboiej kazała dać iść na galeryi zwanej Lanzi i onym suknie rozdała. Procz tego jeszcze

rozkażała ogłosić powszechne przebaczenie dla wszystkich zbiegłych od wojska, i tych którzy mniej ciężkich dopuścili się przestępstw. Na dworze i w senacie wielkie także przy tej okoliczności nastąpiły promocye.

Dowiadujemy się z Neapolu pod d. 6 b. m., że okręt liniowy angielski *Hardy* 74 armat. i 640 ludzi mający, do portu tego zawiął.

List z Raguzy pod d. 30 Lipca mieści w sobie co następuje: "Senat nasz wezwał bywszego jezuitę Mozzi do kazania w naszym mieście. W ciągu miewanych od niego kazań, żądał u senatu audyencyi, na której proponował senatowi przywrocenie kollegiiow jezuitickich; senat przyjął go uprzecznie, lecz propozycyą jego odrzucił. Postępowanie tego księdza Mozzego wielu naszym obywatelom niepodobało się, nadewszystko gdy śmiał lżyć Rzeplę włoską i iey mieszkańców w przytomności całego raguziańskiego ludu zgromadzonego w katedrze. Minister francuzki zaniósł z tego powodu skargę do senatu, który obowiązał księdza Mozzego aby skromniey i przyfloyniey mawiał, a w kilka dni potem aby miało nasze opuścić."

Z Petersburga d. 20. Sierpnia.

Dnia 14 z. m. przybyła tu karawana z Chiwas, pod dowodzą iey, Aralba Rachmet Ullia. Przeprowadziła z sobą 11 poddanych rossiyskich w niewoli będących. Kupiec rossiyski, nazwiskiem Szaposzinkow, umowił się był roku zeszłego z tym dowodzą o wykupno 12 niewolników, pod warunkiem, żeby z teraźniejszą przybyli karawaną. Podług ich powieści, wielu ich zostało jeszcze w niewoli w Chiwas. Kirgisy, łapią ich nad morzem Kaspiyskim, i na innych miejscach, i przedają w Chiwas. Nieszczęśliwi ci ludzie, muszą życie arcy przykre przy ciężkiej pracy prowadzić, źle karmieni, chodzą do tego prawie nago.

Szaposzinkow wyliczył 7 tysięcy rubliow na wykupno tych niewolników, na ubiór i kupno domów, aby mogli mieć iaki sposob do życia. Od dowodczy karawany otrzymał na nowo obietnicę: iż na rok przyszedły przyprowadzi mu równą liczbę niewolników, za tenże okup.

Ostatnia Karawana z Bukaryi, musiała także wycierpieć nieco od łupieństwa Tatarow Kirkisow; spodziewaia się jednak odzyskać zrabowane towary, bo kilku szefow hord, przyrzekło im wsparcie swoje. Można by podobno przez siłę i przemoc, ukrocić na zawsze te napady, gdyby nie uważano z drugiej strony, iż te syny przyrodzenia, żyjący na pustyniach, arcy są pożytecznemi handlowi. Na obszernych płaszczyznach, gdzie swoje trzody paszą, wychowuią niezliczoną liczbę wielbłądow, bydła, koni i owiec, które za cenę bardzo tanią zbywaią. Czasem przeprowadzaią do Orenburga na rok 3 do 400,000 owiec, których skóry, i tłuściość, wielkim są przedmiotem handlu rossiyskiego. Prowadząc tylko błąkaiące się życie, żadnych rzemiosł nie mają, a iednak wiele potrzebuią rzeczy, iako to: broni, narzędzi żelaznych, kociołkow, nożow &c. znaczny więc prowadzą handel z sąsiadami. Pokolenia narodu tego, niepodlegaią iedne drugim. Karawany mogą iednak przez roztropność i związki z wodzami pokoleń, zapewnić sobie bezpieczeństwo. Mamy przykłady, że często ieden tylko człowiek z karawany, mający iaką znajomość z wodzem znakomitym lub duchownym, zapewnił sobie przeyscie przez obozy kilku pokoleń. Tak rzetelni w dotrzymaniu słowa, iak Arabowie, i rownie iak oni chciwi rabunku, w ten czas tylko napaściom swoim kładą granice, kiedy ich wiąże dane słowo, lub odstrasza przemoc. Najniebezpieczniejsi są w tem, iż łapią ludzi, i schwyta

tanym prowadzą w ciężką niewolę do Bukarow Chiwasow.

Z Londynu d. 2. Września.

Z kancelaryi skarbowey przysłany dziś został lordowi prezydentowi Londynu królewski rozkaz, aby wszystkich cudzoziemców, którzy tu od 1801 roku przybyli, a nie mogą okazać potrzeby swego bawienia, przymusić do opuszczenia kraiu w przeciągu 3 tygodni, to jest do 20 Września. Dotożono także w tym rozkazie, iż ci cudzoziemcy, którzy nie potrafią usprawiedliwić swego tu bawienia, będą kosztem rządu za granicę wywiezieni, i będą stały pogotowiu statki w Grawesandzie. Jeżeliby zaś poważyli się powrócić do W. Bryanii, tedy na całe życie będą deportowanemi.

Przeszłej nocy był tu okropny pożar: znany teatr P. Astley, który się szczególnie wstawiał pantominami, fairwerkami i konnemi sztukami, i wczoraj jeszcze dawano na nim wtańczenie Francuzow, leży dziś w popiołach. Matka żony P. Astley i inna kobieta padły ofiarą pożaru. Wiele rzeczy się jego spaliło; konie jednak ćwiczone i skrzynia z srebrem uratowane zostały. Na około spaliło się 10 nie afekturowanych domow, a do 400 było uszkodzonych. Na wstyd ludzkości znaleźli się tak niedogodziwi ludzie, że co od ognia wyratowano, to oni rozkradli.

Z Dublina piszą pod dniem 30 Sierpnia: "Znaleziono tu d. 23 Lipca u jednego buntownika z potrzeb wojennych: 104 szampańskich butelek prochu, 150,000 karabinowych kul, 42,000 takichże ładunkow, 14 barytek armatnego prochu, 108 karraczow, 246 ręcznych granatow, i bardzo wiele innych amunicyy, iako też 48 paczek odez w tymczasowego buntowniczego rządu. Skład ten, który do królewskiego magazynu zaniesiono, dowodzi iak obszerne był zamach buntownikow. — Dziś rozgłaszają znowu trwożące wieści o nowych ich ustotowaniach. Wszystkie więc tutejsze woyska odebrały po 20 ostrych ładunkow. — Aresztowany brat buntowniczego herszta adwokata Emmet, nie chce się do niczego przyznać. Wszelako jest o zbrodni przeciw narodowi oskarżony, przez co już uśtaia wszelkie indagacye. — W więzieniu dublińskim znayduie się 170 osob o bunt obwinionych. „

Przy zebraniu się ochotników w Leeds, miał onich przemowę P. Fawkes, w której między innemi wyraził: "Uzbraiamy się na przeszkodzenie wprowadzenia do nas zatrutego zielska, które nasi nieprzyjaciele niedorzecznie drzewem wolności nazywają. O zgubne drzewo! ktokolwiek tylko jego owocu zakosztuje traci ray na zawsze. Prawdziwe drzewo wolności, współziomkowie, rośnie na naszej ziemi: nasze bogactwa, nasza szczęśliwość są nieoszacowanemi jego owocami; pod jego rozłożystemi gałęziami żyjemy spokojnie i szczęśliwie. „

Zapewniają, że nasze spokojne stosunki z Hiszpanią w krótce ustaną, i że niebawnie będą wydane rozkazy do zabierania hiszpańskich okrętow. Pisma nasze mówią, że francuzcy korsarze są w hiszpańskich portach uzbraiani, i zdobywce angielskie tam sprzeżają.

P. Henryk Pierrpoint prywatny sekretarz lorda Hawkesbury, idzie na naszego ministra do Sztokolnu, na miejsce P. Arbuthnot.

Jęćcy angielscy, którzy się znaydują w Fontainebleau muszą się o godzinie 10 w wieczor u siebie znaydować; dwa razy tylko w tydzień, kiedy jest komedya, wolno im do 12 godziny w nocy się zabawić. Co wieczor odwiedza policya ich kwatery.

Z Konstantynopola d. 8. Sie. puśc.

Porta uważając się być w krytycznem położeniu z powodu wojny między Anglią i Francją, dla tego nie zaniedbuie krokow ostrożności; niedawno postąpił kapitanowi baży kilka okrętow z woyskiem do Smirny i nowe instrukcye.

Ponieważ wstępujące mocarstwa tak bardzo nalegały o osadzenie brzegow Lewantu, a Porta im mężnie odmówiła, zatem obawia się dywan gwałtownego w targieniu do Grecyi lub Egiptu. W Egipcie przywrocona jest wprawdzie zupełna spokojność i porządek; ale z Grecyi nadeszły niepomyślne wiadomości, zdaie się bowiem, że tamtysi mieszkańcy dali się uwieść obcym namowom. W Rzpłtey 7 wysp zaszły także zdarzenia, które okropne za sobą mogą pociągnąć skutki, jeżeli od rosyjskiego pełnomocnika przytłumione nie zostaną.

Czyli jest prawdą, że z strony pewnych wielkich mocarstw proponowana jest Porcie umowa zbrojney neutralności, czas dopiero pokaże. Tym czasem dowiadujemy się, iż w krotce rosyjska flota przybędzie do naszego kanału, przejdzie Dardanele i będzie po śródziemnym morzu krążyć.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIEŚĘ DNIA 25. WRZEŚNIA 1803.

*Dokończenie o publicznych uroczystościach
Azyatów i Afrykanow.*

Święto latarni jest tylko niezmierna illuminacya, której początkiem był Mandaryn Poto, wyprosiwszy sobie u Cesarza Joni Jsong pozwolenie zapalenia w nocy d. 15 pierwszego miesiąca 100,000 latarni. Ten widok tak się spodobał Cesarzowi, iż nakazał go ponowić przy obchodzie najpierwszego pomyselnego zdarzenia. To nastąpiło w roku 950 naszego rachunku, kiedy Chiny były spokojne i obfity miały urodzaj. Podług rozkazu cesarskiego trwała ta uroczystość przez 3 dni, pod czas których bramy miały być otwarte, aby ią każdy mógł widzieć. Teraz dwa tylko dni trwa.

Dziecięce uszanowanie Cesarzow dla matki stało się narodowem świętem, które zawsze obchodzone bywa kiedy matka kończy 60 rok życia. Najświętniey obchodzone było d. 6 Stycznia w r. 1752 za panowania Cesarza Kien-Longa. Uroczystość zaczęła się w lemnim pałacu cesarskim w Inen-Min i ciągnęła się aż do pałacu w Pekienie, w odległości na 4 mile francuzkie. Pod czas tej processyi czyniono różne igrzyska, tańce, skoki, szlitalady i t. d. Szerokie ulice Pekinu były rozmaicie przystrzone. Najpiękniejszą ozdobą tego święta była uczta dla 100 sfarcow z różnych prowincyy państwa, z których każdy miał po 100 lat i blaszkę zawieszoną na szyi, z której jest prowincyi. Po skończonym obiedzie, życzyli matce cesarskiej tak długiego życia ile oni lat razem liczą.

Publiczne święta Muzutmanow w Azyi są: Urodziny Mahometa i ostatni dzień Rama-

zanu. Są one jednakie z temi, które stronnicy Islamizmu w Afryce obchodzą; lecz w wielu miejscach w Azyi, gdzie nie wiele znajduje się Turkow, po domach tylko bywają odbywane. W Alepie, Damaszku i innych miastach, gdzie się baszowie znajdują są publicznie obchodzone.

Czas Ramazanu odmienia się podług biegu Księżyca, dla tego post ten, czyli święto muzutmańskie w przeciągu 33 lat przypada w wszystkich 4 porach roku. Post czyli święto Ramazanu, rozumie się, że Turcy od rana aż do zachodu słońca żadnego pokarmu nie używają, ale zato na wieczór jedzą więcej niżeli zwyczajnie. W przeciągu tego postu jest policya bardzo względna; chociaż kto o jakie wykroczenie jest oskarżony, odpowiada Kady: "Coż chcesz z nim czynić? biedak ten pości, i ja poszczę i zaledwo mówić mogę."

Wyjawszy Konstantynopol, nigdzie z większą okazałością nie obchodzą ostatniego dnia Ramazanu, iak w Damaszku i Alepie. W Kairze zaś nayokazaley obchodzą urodziny El-Nabi-El-Kibir.

Azyatyckie miasta, które handel prowadzą z Europejczykami nie są tak fanatycznymi, i więcej okazują wesołości niż mieszkańcy innych okolic; święta są u nich raczej uczciami, niż umartwieniem. Zaledwo wystrzał z armaty ogłosi koniec Ramazanu, natychmiast rozpościeraia dywany po ulicach, zastawiają stoły i każdego przechodnia przystojnie ubranego proszą na ucztę.

Święta religijne nazywają w Azyi Bairam, które w Konstantynopolu z największą okazałością obchodzą.

Urodziny Mahometa obchodzą w Kairze

z wielkim zgiełkiem przez 4 dni. Trzeciego dnia zgromadziła się mieszkańcy w Meczecie, który prócz tego codziennie odwiedzają; stamtąd niosą w procesyi przy śpiewaniu wielkie zawinięcie do szejka El-Bekeri, do którego wszyscy się schodzą szejkowie. Tam czytają ułamki z koranu i różne poezye na pochwałę proroka. Potem odzywa się huczna muzyka z bębnow, piszczałek i brząkawek złożona; każdy śpiewa co chce, aby tylko krzyczał, na tem cała rzecz zależy. Przed domem najwyższego szejka są rozbite namioty, przed którymi Santonowie pod czas tej uroczystości co dziennie tańczą, a szejk płaci im zato po 15 parow.

Santonowie nigdy swoich włosów nie strzygą, pozwalają im rosnąć, na wzor Mahometa, i zawsze z odkrytą chodzą głową. Studzy meczetowi noszą zielone lub czarne zawoie, szejkowie zaś jako wywodzący rod swoy od Mahometa, ciemno zielone. Prorok chodził zawsze z odkrytą głową w białych sukniach; więc ten kolor powinien być świętym, nie zielony, który tylko córka jego Fatime nosiła.

Naydawniejsze i nayinteresowniejsze święto w Egipcie jest kiedy Nil zaleje grobel, oddzielając tę rzekę od kanału kairskiego. Opuszczamy opisy tych miysc, ponieważ ich wędrownicy do Egiptu dokładnie opisali. Zgromadziła się w wystawionem na boku tej rzeki pawilonie; najpierwey przybywa szejk El-Beler komendant miasta, zinnemi szejkami. Wysadzają prochem rogowe naczemia na powietrze dla zwołania ludu, potem kiedy

woda w pada do zabłoconego kanału kairskiego, puszcza ją w białym dniu rakiety.

Etyopia jest oyczyzną nowych Egipcyanow. W czasie kilku tysięcy lat przed nami, kiedy Memfis nie było jeszcze tylko wsią nadbrzezną, przeznaczoną do przyymowania wygnańców przez Królów egipskich, uważali się już ci królowie potomkami Etyopii, którey płodność przechodziła daleko płodność okolic Tebow i Luxora. Wiadomości, które otem wielkim państwie mamy, leżącym na południowey linii, są bardzo ograniczone. Tym czasem te, których nam medyk Poncet, postawy od Ludwika XIV. do tego Cesarza udziela, zdają się być naydokładniejszymi.

Cesarz Etyopii jest chrześcianin, trzyma się obrzędów kościoła greckiego, i żadnego nie obchodzi święta, ażeby swych znakomitszych dworzan nie udarował; darowizny zaś jego składają się zazwyczaj z wołow. Naywiększe święto w tym kraju jest Epifania], zwane Gortas czyli oczyszczenie, pod czas którego na pamiątkę chrztu Chrytłusowego każdy człowiek się kąpie. Cesarz udaje się z całym dworem do Kaa, niedaleko Gondaru leżącego pałacu, gdzie na tę uroczystość zrobiona jest umyślnie zatoka.

W zwyczajach mieszkańców Kaffru, Loango i Senegalu nie postrzegamy nic takiego, co by się mogło nazwać narodowem świętem. Mieszkańcy Maroku i Fezu, święcą jako Mahometanie z niektórymi odmianami powyższe święta. Zaszło w Mahometauńskiej wierze schisma, nie wielką w obrzędach sprawiło odmiannę.

D O N I E S I E N I A.

Wzwanie. C. K. Gubernium Galicyi zachodniej uwiadomia poddanego z Dominium Goszczowie Radonskiego cyrkułu, Wincentego Neslika zwanego, jeszcze w miesiącu Maiu bez paszportu zagranicę wyszłego, a dotąd niepowracającego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrócił, lub oczekiwał postąpienia z sobą jako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie dnia 12go Lipca 1803.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa Galicyi zachodniej niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie opiekonow małoletnich sukcesorow pozmarłym Panu Franciszku Loefflerze pozostałych publiczna licytacya ogrodu do tychże masły należącego na Retoryce stojącego którego cena fiskalna zł. ryń. 1200 oznacza, się pozwoloną jest, i do tej odbycia termin na dzień 27 Września r. b. o godzinie 3 po południu wyznaczony jest, a to z następującymi warunkami.

a) Każdy życzący sobie tegoż ogrodu kupna przed mającą się zacząć licytacyą 10tą część szacunkowey summy pod tytułem wadyi złożyć ma.

b) Przyszły kupiciel resztę wylicytowaney kwoty pod ostrością prawa w 14 dniach do depozytu sądowego złożyć powinien.

Każdy przeto chęć kupienia mający na terminie wyży wyrażonym tu w sądzie Krakowskim na ulicy Brackiej pod Nrem 245 stojącym stawić się ma.

Wszyscy przeto kredytorowie prawo zastawu nań mający nie oczekując osobnych w tey mierze przypozwań, mają bydź ostrzeżeni, iż ci którzyby w wyznaczonym wyżej terminie nie zgłosili się ani przeciwko kupicielowi ani też do tegoż ogrodu żadnego więcey prawa mieć nie mogą, lecz swoich pretensy z szacunku sprzedarzy (lub z innego jakowego dłużnika swego majątku poszukiwać będą powinni.

Gollmayer.
Krzyżanoweki.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 12. Sierpnia 1803.

Kozłowski.

Ponieważ na dzień 16 b. m. do wypisanej licytacji Propinacyi mieyskiej Kieleckiey żaden licytant nie stanął, przeto d. 20 Września b. r. te propinacyyne dochody za cenę fiskalną rocznie 1637 ryń. wynoszącą na rok ieden od 1 Nowembra b. r. do ostatniego Oktobra 1804go publicznie w arenę puszczone będzie, życzący sobie tey arendy, mają się rzeczzonego dnia o 9 godzinie z rana w Mieście Kielcach znajdować, i kondycye tey licytacji przeyrzeć.

W Kielcach dnia 26 Sierpnia 1803.

W niebytności JW. Starosty Cyrkularnego.

Stutterheim, kommissarz cyrkularny.

Cegielnia mieyska w Lublinie na mocy gubernialnego rozporządzenia pod 9tym p. m. na trzy lata od 1go Listopada 1803 do ostatniego Października 1806 przez publiczną licytacją w dzierżawę puszczone będzie. Cena fiskalna wynosi rocznie 1427 ryń. 42 $\frac{1}{2}$ kr.

Licytacją odprawi się 28 Września b. r. o 9 godzinie z rana w Lubelskiej Kancelaryi cyrkularney, a osoby dzierżawic chcące niech na dniu postanowionym zeydą się na Ratusz Lubelski. mając przy sobie dziesięciosetny zakład, i przeyrzą tam dokładniey warunki dzierżawne. Z C. K. Lubelskiego Urzędu Cyrkularnego.

de Ulrich, kommissarz cyrkularny.

Niniejszym podaie się dowiadomości, że 24go Września o 9tey godzinie zrana na ratuszu Skaryszowskim trzecia licytacją tamteyszey propinacyi mieyskiej na trzy lata, od 1go Listopada b. r. do ostatniego Października 1806 odprawiać się, i dla większey wygody dzierżawy lewa strona ratusza z izby, iedną alkowę, i kołorę, z kuchnią, stajnią i piwnicą obeymującą, i nietylko do zaiażdu, ale i na gospodę służącą z areną połączona będzie. Cena fiskalna propinacyi i gospody wynosi razem na rok 1800 zł. ryń. Reszta warunkow przed licytacją ogłoszona zostanie.

Z C. K. Urzędu cyrkularnego Radomskiego na dniu 5tym Września 1803.

Baron de Manadors, starost cyrkularny.

Trzeciego Października 1803 w tuteyszo, cyrkularnym mieście Słomnikach pod czas zwyczajnych przed i po południowych godzin propinacya mieyska, i nym ratusza na rok ieden od 1go Listopada 1803 do końca Października 1804 przez publiczną licytacją w dzierżawę puszczone będą, których ceny fiskalne, mianowicie propinacyi 1715 ryń. 8 $\frac{1}{2}$ kr. a nymu 50 ryń. rocznie wynaszą.

Zaczym ochotę dzierżawienia mające osoby, procz zydow od tey licytacji wyłączo-nych, niech dnia wzmiankowanego staną w Słomnikach, opatrzywszy się 10tą częścią ceny fiskalney na zakład, bez którego nikt do licytacji przypuszczony nie będzie. Z C. K. urzędu cyrkularnego Krakowskiego na dniu 29tym Sierpnia 1803.

Baron de Riedheim, starosta cyrkularny.

Niniejszym podaie się do wiadomości, że się 30go Września t. r. zrana o 9tey go-
dzinie mieyska propinacya radomska na rok ieden od 1go Listopada 1803 do 1go Listopada 1804 w cenie fiskalney 5310 ryń. tudzież mostowe ze stragami i dwoma sklepami na taki sam czas w cenie fiskalney 150 ryń. na tamteyszym ratuszu naywięcey offiarującemu w dzierżawę wypuści. Zaczym osoby dzierżawic chcące niech tam staną dnia powyżzey

wzmiankowanego, gdzie im reszta warunkow ogłoszona będzie. Dan w Radomiu 31go Sierpnia 1803.

Dla zatrudnienia JW. starosty cyrkularnego.

Jo. Zecha, kommissa cyrkularny.

Ponieważ dzierżawa propinacyi i opłaty od wina w Król. mieście Koszycach ostatniego Października t. r. kończy się, a te obydwu dochody na rzecz funduszu mieyskiego znowu na rok od 1go Listopada b. r. do ostatniego Października 1804 w dzierżawę puszczone będą: przeto do powszechnej podaie się wiadomości, że cena fiskalna propinacyi roczną sumę arendowną 701 ryh. a opłaty od wina wyprowadzony prowent roczny po odtrąceniu $\frac{1}{10}$ na zawiadywanie 26 ryh. wynoszący obeymie.

Licytacyia wyznacza się na 4go Października b. r. zaczym osoby dzierżawie chcące oprocz żydow od dzierżawy wyłączonech niech na dniu wzmiankowanym o 9tey godzinie zrana w Koszycach stanąwszy, niezaniebają mieć przy sobie gotowizny dla zaliczenia dziesiątej części ceny fiskalney na zakład.

Warunki kontraktowe podług najwyższych przepisow ułożone przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszone będą. Dan w C. K. urzędzie cyrkularnym Krakowskim d. 1 Września 1803.
Baron de Riedheim, starosta cyrkularny.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniocy uwiadomiamą ninieyszym Edyktem JW. Władysława Hrabie Braniczkiego, że adwokat Madan kurator do spraw Massy krydalney po Kazimierzu Xięciu Sapieha zostawioney o kalkulacyą z Dobr trzeciocy części klucza Kodońskiego od dnia 3 Września 1800 aż do 24 Czerwca 1802 z tem wszystkim co do niey należy żatobę na niego podał, i o pomoe sądu depraszał się.

Gdy zaś Sady tuteysze dla iego zagranicą mieszkania, iemu tuteyszego sądownego adwokata Ur. Stef. Chylińskiego za obrońcę z iego szkodą i iego kosztom zastępcą postanowily, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachod: prawa prowadzona i ukończona będzie, przeto on ninieyszym Edyktem, napomina się czyby w ciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i wyznaczonemu odroncy dokumenta swe oddał, albo innego patrona obrat, tego Sądowi wymienił, zgoż i toż z prawa czynił co do obrony swey sprawy za najsukuteczniejsze osądzi, gdyby tego nieuczynił, i sprawy swoiocy zaniedbał, szkodę ztąd wypisć mogący samby sobie przypisać być winien.

Dan w Lublinie dnia 2 Kwietnia 1803.

Gołaszewski.

Wrabetz.

Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniocy uwiadomiamą ninieyszym Edyktem Ur. Władysława Hrabie Braniczkiego, iż kurator do Spraw Massy krydalney po niegdy Kazimierzu Xięciu Sapieha adwokat Madan. względem odziczenia Fabryki sukienney na przedmieściu Placencya w dobrach Kodoń z kalkulacyą do Sądow tuteyszych żatobę podał, i pomocy Sądowey depraszał się.

Gdy zaś te Sady dla iego zamieszkania zagranicą iemu tuteyszego adwokata Stefana Chylińskiego za obrońcę, z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowily, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachod: sądownego porządku prowadzona i ukończona będzie: napomina się onegoż ninieyszym Edyktem aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrat, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użyt krokow, które się do obrony swey Sprawy pożytecznymi będą zdaia, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał Sprawę, samby sobie szkodę może iaką stąd wynikającą przypisać winion być

Dan w Lublinie dnia 2. Kwietnia 1803 roku.

Gołaszewski.

Wrabetz.

Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądow Siach: Lubel: Galicyi Zachodniocy
Klimaszewski.

(Przy dzisieyszey Gazecie znajduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

D O Nru. 77.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W Krakowie dnia 25 Września 1803.

DONIESIENIA.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaje do wiadomości, iż na prozbie Ludwika Grela opiekuna nieletnich sukcesorów po zmarłym Rożali pierwszym małżeństwa Grelowej powtórnego Dudkiewiczowej różne ruchomości tak po teyże, jako i po Janie Sporze pozostałe, jako to klejnoty, cyna, srebro, suknie, sprzęty, obrazy żelazo i szkło przez licytacyę za gotowe pieniądze w domu pod Nrem 81 w wydziale trzecim na ulicy Pańska zwaney stojącym dnia 29 Września r. b. o godzinie 9 ranney sprzedawane będą.

Każdy zatory chcey nabyć co z rzeczy pomienionych ma się na wzwyz oznaczonym czasie i miejscu zneydować.

Gollmayer.
Łodziński.
Kirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 26. Sierpnia 1803.
K o m.

Na dniu 26 Września 1803 i w dniach następujących stosownie do wysokiego rozporządzenia gubernialnego pod 7mym Stycznia t. r. w tuteyszo-cyrkularnym mieście Proszowicach kosztowność, sprzęty i ruchomości przyłączoney tu Konzygnacyi wypisane, a z tamteyszych dwóch drewnianych Kościołów S. Ducha i Stey. Trojcy pochodzących naywięcey dającym za gotowe pieniądze sprzedane będą. Niech zatory ochotę nabycia mający staną w Proszowicach na dniu wyznaczonym do licytacyi publiczney.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego. 24 Marca 1803.
Riedheim, starosta cyrkularny.

Wypis rzeczy kosztownych i dzwonow z Kościołow proszowskiich Sgo. Ducha i Stey. Trojcy.

Nazwiska.	Sztuka.
1. Srebrne serce podwoyne blisko 4½ łota	I.
2. Srebrna tablica z 2 oczema. około ½ łota	I.
3. Trzy sznurki prawdziwych koralow z srebrnym pozłacanym krzyżem	I.
4. Dzwon wielki z sercem blisko 125 fun.	I.
5. Mnieyszy dzwon rozpadły — 37 —	I.
6. — — dobry — 37 — 8 łotow	I.
7. Dzwon zakrystyyny — 2 —	I.
8. Dzwonek oltarzowy — — 16 —	I.
9. — — — — — 12 —	I.
Ogół	9
W Kościołku Stey. Trojcy.	
10. Dzwon z sercem i wszelkimi nalezytościami blisko 34 funt. 16 łotow	I.
11. Zepsuty dzwonek oltarzowy — — 16 —	I.
Ogół	2.

Dan w Krakowie 24 Marca 1803.

Wypis szacunkowy, tyczący się budowli kościelnej z będącemi tam rachomościami i sprzętami, która jest w Proszowicach na gruncie szpitalnym, i sprzedana będzie.

Liczba porządko.

Liczba porządko.	Nazwiska Rzeczy.	Szuki.	Cena.		Ilość pie- niężna.		
			Ry.	Kr.	Ry.	Kr.	
1	2 oddziały ławek z miękkiego drzewa, razem 9 ławek wynoszące	2	2	15	4	30	
2	Mała kolumna wyrzynana modlnica z miękkiego drzewa	1	—	—	—	8	
3	Podnożek z miękkiego drzewa	1	—	—	—	7 ¹ / ₂	
4	Wielki ołtarz wyzłacany z muruwaną podstawą	1	—	—	8	—	
5	Ołtarz mały po prawej ręce S. Katarzyny	1	—	—	2	—	
6	Ołtarz mały po lewej ręce Matki Bos: wraz z S. Janem Kantym	1	—	—	6	—	
7	Pozytywek mały zepsuty	1	—	6 ¹ / ₂	1	30	
8	Cynowe lichtarze ważące około 14 fun. 20 łot. po 12 kr.	2	1	27	2	55	
9	Trzy małe lichtarze cynowe 1 fun. po 12 kr.	3	—	—	—	12	
10	Cynowa umywalnia z nakrywką około 3 fun. 16 łot.	1	—	—	—	42	
11	Mosiężnych lichtarzew większych 2 około fun. 8 po 6 kr.	2	—	48	1	36	
12	Mosiężna lampa po prawej stronie 2 fun. 8 łot. po 6 kr.	1	—	—	—	14	
13	Mosiężna lampa po lewej stronie 3 fun. po 6 kr.	1	—	—	—	18	
14	Mosiężna misa wielka 1 ¹ / ₂ fun. po 6 kr.	1	—	—	—	9	
15	Mosiężny trybularz 2 fun. po 6 kr.	1	—	—	—	12	
16	Mosiężnych lichtarzew małych	2	—	15	—	30	
17	Mosiężnych 2 koron na obrazie Matki Bos. w ołtarzu lewym	2	—	15	—	30	
18	Cynowa lampa przed wiel: ołtarzem blisko 3 fun. 16 łot. po 12 kr.	1	—	—	—	42	
19	Drewnianych lichtarzew	8	—	1	—	8	
20	Krucyfix wielki z 2 osobami M. arki Boskiej i S. Jana	1	—	—	—	8	
21	Krucyfix mały drewniany	1	—	—	—	6	
22	Krucyfix mniejszy	1	—	—	—	5	
23	Ołowiana kropielnica 16 łot. po 6 kr.	1	—	—	—	3	
24	Miednica mała do umywania	1	—	—	—	15	
25	Wyzłacany obraz na miedzianej płytce około 56 fun. 22 ¹ / ₂ łot.	1	—	—	21	—	
26	Obrazów, na drzewie malowanych przy wielkim ołtarzu	2	—	15	—	30	
27	Obrazów na płótnie malowanych bez ram	2	—	15	—	30	
28	Stary obraz na płótnie z ramami, wystawiający Chrys: z kielichem	1	—	—	—	2	
29	Obraz stary S. Leonarda z ramami	1	—	—	—	3	
30	Portret bywszego plebana na drzewie	1	—	—	—	3	
31	Obrazy Anioła stróża i w niebowzięcia P. Maryi	2	—	3	—	6	
32	Obraz zjawienia się Chrystusowego, na drzewie malowany	1	—	—	—	10	
33	Obrazy na drzewie malowane S. Mikołaja i Matki Boskiej	2	—	4	—	8	
34	Obraz na płótnie z ramami złożonemi	1	—	—	—	10	
35	Małe obrazki na drzewie Matki Boskiej i S. Katarzyny	2	—	2	—	4	
36	Obrazy na płótnie z ramami S. Anny i Panny Maryi	2	—	10	—	20	
37	Chorągwi	2	—	3	—	6	
38	Schowanie na ornaty z 4 szufladami i z nadstawą	1	—	—	3	—	
39	Podstawa do noszenia na Boże Ciało	1	—	—	—	3	
40	Obrazy zakrytyyne	2	—	3	—	6	
41	Kłotka	1	—	—	—	10	
Ogół			62	—	—	57	33 ¹ / ₂

Dan w Krakowie 24 Marca 1803.

Przez Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszymi wiadomo czyni się, iż na instancyą Pana Tomasza de Albrecht i Pani Alojzy de Max prawem przekonywających Kr-
mienia Jakoba i Ludwiki Woycikiewiczow. małżonkow. prawem pokonanych własna na Ka-
zimierzu przy Krakowie pod Nr. 96 stoiąca do summy 5195 zł. pol. oszacowana na zapłacie
summy 1400 zł. pol. gdy na dniu 4 miesiąca Sierpnia r. b. przeznaczonym jako pierwszemu
terminie dla braku kupców nie mogła być sprzedana) powtornie na dniu 29 Września r. b.
o godzinie 3 po południu w tuteyszym Magistracie sprzedawana będzie, a to pod tym warun-
kiem, iż kupiec sumę z kupna wypadłą natychmiast po skończoney licytacji obowiązany
jest, zapłacić w przypadku zaś gdyby Wierzyciele hypotekę na tej kamienicy mający summy sobie
należące bez wyraźnego onych wypowiedzenia przyjąć niechcieli, summy te na Kamienicy
rzeczoney hypotekę mające pozostaną lecz od summy za kupno mającey być wypłaconey
odtrącone będą.

Każdy zatem życzący sobie kupić ma się na wzywż rzeczonym miejscu i czasie znaydo-
wać. Wierzyciele zaś hypotekę mający napominają się aby nieoczekując osobnych przypoz-
wań praw swoich pilnowali gdyż inaczej na tych, którzy przy rzeczoney licytacji z pre-
tensyami swemi niezgłoszą się w czasie podziału summy z kupna żaden więcej wzgląd miano
mieć.

Gollmayer.
Hirschberg.
J. Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 19 Sierpnia 1803 roku.
Hohn.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż
na rekwiizycyą C. K. sądu szlacheckiego Krakowskiego dworek w wdziale 4 pod Nrem 117
stoiący do masy sukcesjonalney JX. Benedykta Trzebińskiego należący w summie 2208 zł.
ryń. oszacowany, przez publiczną licytacją dnia 29 Września b. r. o godzinie 9tey ranney
pod następującemi warunkami ma być sprzedany to jest.

1) Szacunek podług uczynioney detaxacyi jest w summie 2208 zł. ryń.
2) Każdy chęć kupna mający to część jako zastaw dla bezpieczeństwa licytacji słożyć
jest obligowany.

3) Summy reempcjonalne albo wyderkaffowe jako to pierwszą 1000 zł. pol. do kościoła
P. Maryi, 2gą 200 zł. do kościoła katedralnego Krakowskiego, 3cią 280 zł. pol. do konwentu XX.
karmelitow na Piasku należące ma przyszły właściciel, albo do depozytu magistratualnego w
ciągu 14 dni słożyć, lub też zezwolenie właścicielow tychże summ iż takoweż przy tym-
że dworku zostawić chcą w tymże terminie 14 dni okazać.

4) Pozostali zaś część z ofiarowanego w licytacji szacunku w ciągu dni 14 do depozytu
magistratualnego ma nie mylnie słożyć, a położeniu całkowitego szacunku dopiero kupujący
dekret dziedzictwa otrzyma.

Wszyscy zarym chęć kupna pomienionego dworku mający wzywają się, ażeby wzywż
wyrażonym terminie w tuteyszym sądzie znaydować raczyli się.

Nakoniec wszyscy wierzyciele hypotekę zabezpieczeni obwieszczają się, iżby niecze-
kając oddzielnych przypozwań praw swoich pilnowali, gdyż inaczej na tych którzyby prawa
swego przy licytacji nie okazali przy podziale szacunku z licytacji pochodzącego żadna
waga miano nie będzie, lecz zadosyć sobie uczynienia z innego majątku niegdy JX. Trzebiń-
skiego poszukiwać przymuszonemi byłiby.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 12. Sierpnia 1803.
Hohn.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galcey Zachodniey, Danielowi Auf-
schlag, ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż kupcy Wiedeńscy Kraut i Beneke do
tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłacie summy 21. ryń.
2324, żądając podawasz o sądową pomoc co spr. wiedliwość wymaga deparowali się.

Gdy zaś Magistrat tutejszy dla niewiadomego jego pomieszkania miejsca, albo wcale w C. K. dziedzicznych krajach nie znajdując się, temu tu będącemu adwokatowi doktorowi prawnemu P. Niemczy z tego niebezpieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa według ustawy sądowej dla C. K. krajów przepisanej prowadzona i rozsądzona będzie; przeto niniejszymi w tym zamiarze napomina się ażeby w dniu 27 mca Października roku 1803 albo sam stanął albo zastępcy ustanowionemu, jeżeliby iakowemu miał prawne dowody wczesnie przesłał, albo nakoniec innego koregokolwiek pełnomocnika obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, zgoda stosownie do przepisów tych przyłożył prawnych środków, któreby ku swęj obronie za najpotrzebniejsze upatrywał, ile że przeciwne z swego spóźnienia zapasć mogące skutki, sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewają przepisy dla C. K. krajów prawa.

Drudacki.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.

Dnia 1. Września 1803.

Hohn.

Per Cæs. Reg. Forum Nobilium Tarnoviense, omnibus & singulis quorum interest, bisce notum redditur, die 24 Novembris a. c. hora 3 pomeridiana Prædia Bakowka, & Mordarka Antoniaz Poletyłowa propria in circulo Sandecensi sita, pro re Josephi Lewiecki judicialiter sequestrata, hic Fori publica licitatione in triennalem possessionem arendatoriam a 15 Martii 1804 usque ad eandem 1807 duraturam erga deponendum vadium 500 f.R. exarendatum iri; quare arendationis cupidè aditantur, ut dicta die & hora hic Fori compareant, ubi isdem ulterioriore conditiones per jurevicram, & jurevincentem propositæ publicabuntur.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Tarnoviæ die 19 Julii 1803.

In absentia Excellentissimi Domini Præsidis.

Franciscus Dunajowski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że Folwark Krasnik w cyrkule Sandomirskim leżący do masy sukcesyjonalnej Ignacego i Tekli Straszewiczów należący, w summie 13,086 zł. pol. 16 gr. oszacowany na żądanie prawem pokonywających Kunezudy i Józefa Glerzkowskich małżonków, w celu zastępienia summy 7000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym, w drodze exakucyi przez publiczną licytacją sprzedany będzie, i że termin do tej licytacyi w C. K. sądach tutejszych odbywać się mający na dzień 26 Października r. b. na godzinę 9 zrana jest naczynny.

Wszyscy zatem życzący sobie kupna tego na dniu rzeczonym znajdując się mający o warunkach następujących, podktóreimi Folwark ten sprzedawany będzie, uwiadomiją się.

Imo Powinien będzie kupujący w dniach 14 po licytacyi cenę na licytacyi ofiarowaną do depozytu sądowego złożyć; inaczej bowiem z tego szkoda i jego kosztem powa licytacya rozpisana będzie, iednakowoż,

zdo Obowiązany będzie kupujący długi Folwark ten, może obciążające w proporcją szacunku ofiarowanego na siebie przyjąć; gdyby wierzyciele przed ostrzeżoną awizacją czyli wypowiedzeniem długu, zapłaty przyjąć niechcieli.

Tym Edyktem oraz wszyscy wierzyciele bezpieczeństwa mający do zgłoszenia praw swoich przed lub w samym do licytacyi naznaczonym terminie wzywają się ztem ostrzeżeniem, że inaczej nie iuz Folwark wspomniany, ale iedynie resztującą summa szacunkowa fundusz ich satysfakciji stanowić będzie. W Krakowie dnia 19 Lipca 1803.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi zachodniej.

Bubna.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu, Teodorowi Krzczewskiemu: że P. Józef Jezierski u sądów tych — o zapłacie summy 60 czer. 2 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żatobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie on zaśnie, lub czy wcale w C. K. parafwach dziedzicznych znajduje się, onemuż adwokatowi tutejszemu P. Bronickiego z tego

szkodą i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby wczasie przyzwoitym na dzień 5 Listopada roku, b. naznaczonym sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dozwody, te zastępcy wyznaczonemu wczasie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona o brata, tego sądowi tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najszybsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. K.

Karol de Reinheim.

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie d. 3. Sierpnia 1803.*

Bubna

C. K. Galicyi zachodniej sąd szlachecki Krakowski Sobiesławowi i Agnieszce Szulistawskim małżonkom niniejszym Edyktem oznajmuje, iż przeciw im Józef Raczyński u sądów tutejszych Krakowskich względem skalkowania celfy na sumę zł. pol. 1000, żatobę podawazy, o pomoc sądową ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Sąd, któremu miejsce pomieszkania ich niewiadome, i gdy może wcale w C. K. dziedzicznych krajach się nie znajdują, z ich niebezpieczeństwem i kosztem, tutejszego adwokata Urbńskiego za kuratora postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowej dla C. K. krajów dziedzicznych przepisanej prowadzona, i rozsądzona będzie, przeto oni o tem na ten koniec się uwiadomiał, ażeby wczasie ieszcze przyzwoitym to jest: w przeciągu dni 90 albo sami sąpeli, lub swoje prawne dokumenta ustanowionemu kuratorowi przetożyli, albo też sobie innego adwokata obrali, i onegoż niniejszemu sądowi mianowali, oraz przyzwoitemi sądowemi krokami, któreby ku swojej obronie najszybsze upatrywali, sobie postąpili, ile ze skutki z swoiego spóźnienia pochodzące sobie sami przypisacby musieli. Tak bowiem ustawy na C. K. kracie dziedziczne przepisane mieć chcą.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. S. K.

J. Gellinek.

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej.
Dan w Krakowie d. 20. Sierpnia 1803 roku.*

Sterneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem niniejszym uwiadomiałą wszystkich i każdego w szczególności, którzy jakkolwiek pretensją do s. p. Xiędz Benedykta Trzebińskiego kanonika katedralnego Krakowskiego opata Koprzywnickiego, albo do jego masy sukcesjonalney prawo jakie mieć rozumieją: ażeby stosownie do §. 631 części II. ustawy cywilney prawa swoje i pretensye przeciw rzezconey massie sukcesjonalney najdalej w przeciągu roku lednego i niedziel sześciu w C. K. sądach tutejszych likwidowali; gdyż inaczej po upłynieniu tego terminu nie zgłaszający się do tego, co po wypłaceniu zgłaszających się z masy pozostałe odkazani będą. W Krakowie d. 16 Lipca 1803.

Pod nieubtność JW. Prezesa

J. F. Krausz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. K.

Brzozad.

*Z Rady C. K. Sądów Szlach. Krakow. Galicyi Zachod.
Sterneck.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem P. Jozefowi Xięciu Czartoryjskiemu: że Pan Józef hrabia Małachowski u sądów tych — o zapłaceniu summy 6000 zł. pol. — żatobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż adwokata tutejszego P. Billewicza z jego szkodą i jego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K.

państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwaitwu na dzień 5. Listopada r. b. naznaczonym sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknącą mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Chrafiński.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.

Dnia w Krakowie dnia 3. Sierpnia 1803.

Sierneck.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym w obwieszczeniu Adamowi Sołeckiemu o miejscu przemieszkivania niewiadomemu podaje do wiadomości, iż matka jego Zofia Igo małżeństwa Soiecka, powtórneho Gradowska przed 15 laty zmarła i majątek podług inwentarza do zł. ryń. 256 kr. 28 wynoszący zostawiła.

Napomina się przeto ażeby oświadczenie stosownie do przepisu prawa cywilnego, czyli majątek z dobrodzieystwem prawa i inwentarza, lub bez tego dziedziczyć chce w przeciągu roku jednego i 6 niedziel tym pewniey w tuteyszym sądzie podał, ile w przeciwnym razie ow. majątek zgłaszającym się współdziedzicom zupełnie przyznany, i wydany zostanie.

Dradcki.

Gollmayer.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 27. Maja 1803.

Kordowski.

Przez Magistrat C. K. Miasta Krakowa powszechnie niniejszym oznaymie się jako iż powielekroć zdarzyło się, że handlujący zbożem tuteyszo krainowy C. K. urlopowanych Żołnierzy z bożem do Gdańska na swych galarach wysyłał. Gdy zaś wysyłanie takowych wojskowych ludzi za granice wcale zakazane jest; przeto o tem każdemu z osobna osobliwie atoli handlujący zbożem uwiadomiał się: że pod żadnym pozorem ważyć się niepowinni takowych urlopowanych żołnierzy do flissu przymować albo wcale zagranice wysyłać, gdyż inaczej i w przypadku wyiawionego wykroczenia każdem przestępca majątkiem swoim za to odpowiadać będzie.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Głownego Krakowa.

Dnia 13. Sierpnia 1803.

Fiala, sekretarz.

Mocą Preś: dóbr rządowych administracyi dekretem dd. 2 7bris 1803 N. 6312 będzie tuteysza propinacya gorzałki całego państwa ogółem na rok jeden, a Ima 9bris 1803 ad ult. Octobris 1804 w dzierzawę puszczona i wyznacza się do tego licytacya na dzień 3 8bris 1803 o 9tej godzinie z rana w tuteyszoj kancelaryi.

Do ninieyszego aktu przeto każdy chęć mający licytować excepto żydow z tym dodatkim zaprasza się, że gdyby na ogólną propinacyi dzierzawę nikt się nieznalazł takow i częściami podług udania się licytacyi, biorąc proporcya teraźniejszego wyszynku i osiadłości licytowana będzie. Wrescie każdy chęć mający licytować może kondycye w tuteyszem urzędzie każdego czasu przed i pod czas licytacyi przezrec, i wadium wypadające ieszcze przed rozpoczęta licytacyą kommissyi złożyć będzie winien. Suchedniow dnia 9 7bris 1803.

Kollmann, prefekt.

C. K. Galicyi Zachodniej Sąd Szlachecki Krakowski Pani Katarzynie z Działyńskich Małachowski niniejszym Edyktom oznaymie, iż przeciw niej Ur. Kazi nierz Skarkowski Sądow. tuteyszych Krakowskich względem zastępowania siebie w sprawie przez Konstante Odrzechowskiego o zapłacenie summ 2558 zł. pol. I gr. I szel., 3062 z. p. i 1333 z. n. 10 wytoczoney, załobę podawszy, o pomoc sądową, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się. Gdy zaś Sąd, któremu miejsce pomieszkania iey nie wiadome, i gdy może wcale

C. K. dziedzicznych krajach się nieznaudzie, z iey niebezpieczeństwem i kosztem tutejszego adwokata Maciszewskiego za kuratora postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. krajow dziedzicznych przepisanej prowadzona, i ukończona będzie. Przeto ona o tem na ten koniec się uwiadomia, żeby w czasie ieszcze przyzwoitym to jest na dniu 15 Listopada r. b. iako na terminie wyznaczonym albo sama stanęła, lub swoje prawne dokumenta ustanowionemu kuratorowi przełożyła, lub też sobie innego adwokata obrala, i oneż mnieysze na sądowi nianowała, oraz przyzwoitemi sądowemi krokami, któreby ku swey obronie nayskutecznieysze upatrywała sobie postąpiła, ile że skutki z iey spóźnienia pochodzące sobie samey przypisacby musiała. Tak bowiem ustawy na C. K. kraie dziedziczne przepisane mieć chcą.

Jos. de Nikorowicz.
Jos. de Cronensfels.
J. Gallinek.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicyi Zachod.
Dan w Krakowie d. 20. Sierpnia 1803. roku.
Sierneck.

Gdy propinacya mieyska Żarnowiecka przy licytacji na dniu 28 Lipca r. t. odprawioney z tego powodu zadzierżawiona nie została, iż nikt nawet pretium fisci to jest przeszlorocznego dzierżawnego kwantum ofiarować nie chciał, udając, iż dochod z propinacyi na dalznacznie spadnie, gdyż podług zapadłego naywyższego uniwersatu w prowadzenie trunkow na własną potrzebę z obcych państw wolnym bydź ma, tedy naywyższe gubernium kraiove powtorną licytacją tegoż dochodu z propinacyi wypisać nakazało z tego powodu, iż przywieziona przyczyna przez licytantow, tym więcey bezgruntowna jest, ile że podług powtornego zapasé mającego naywyższego urzadzienia od w prowadzonych trunkow z obcych Dominiow, pewna dasina dzierżawcom mieyskim propinacyi opłacana będzie.

Na mocy więc powyższego gubernialnego rozporzadzienia będzie się odprawiać licytacya na 3 następujące lata, od 1go Listopada 1803 aż do końca Października 1806 roku powyższey propinacyi Żarnowieckiey na dniu 20 Września r. b. w mieście Żarnowcu o 9tey godzinie zrana, której cena fiskalna 890 rym. wynosi.

Oraz będzie w trzechletnią dzierżawę wypuszczona mieyska łąka, której pretium fisci 13 rym. 15 kr.

Chcący licytować, będą obowiazani iotą część ceny fiskalney na zakład przed zaczęciem licytacji w gotowiznie wyliczyć, tudzież ten, który się przy dzierżawie utrzyma, naydaley w 4 tygodniach po aprobacie kontraktu, kaucją pótrocznemu dzierżawnemu kwantum wyrównywiącą, albo w gotowiznie, lub fideiussorycznie złożyć będzie powinien.

Inne zaś kondycye kontraktow przed licytacją ogłoszone będą.

W Olkuszu dnia 27. Sierpnia 1803.

Szoltek.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznajmują tym Edyktem wszystkim, którym o tem wiedzieć należy: że Dobra Rączki w Cyrkule Konieckim leżące, Jana Karwosieckiego dziedziczne w drodze exekucyi na zaspokoienie summy 15,860 zł. pol. z prowizyą pięć procentową od dnia 24 Czerwca 1793 Pani Dominice Charski należący się w cenie 49,811 zł. pol. 18 gr. oszacowane, przez licytacją publiczną pod warunkami następującemi sprzedane będą.

1) Ażeby każdy Dobra Rączki przez licytacją publiczną kupić sobie życzący dzieściatą część szacunku iako rękoymią dla pewności aktu licytacji w gotowych pieniądzech złożył.

2) Zeby kupujący summe 15,860 zł. pol. w zlotcie po 18 zł. pol. dukata rachuiąc do depozytu sądowego w dniach 14 od aktu licytacji rachować się mających złożył, co zaś do resztującego szacunku, ten w monacie kursu mającey w tymże terminie dni 14 złoży, albo też z wierzycielami bezpieczeństwo mającemi w tej mierze ugodzi się.

3) Na przypadek niedopełnienia powyższych warunkow, nowa licytacya z szkodą i kosztem kupującego zwlokę czyniącego dekretowana będzie. Jako z drugiey strony

4) Po dopełnieniu wyżey wyrażonych warunkow kupującemu wolno będzie, o wydanie dekretu dziedzictwa i własności iako też o urzędową intromisyą prosić.

Wszyscy zatem kupna sobie życzący mają się dnia 29 Listopada 1803 roku o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tutejszych znajdować; na który dzień oraz wszyscy bezpieczeństwo mający wierzyciele, którzy osobnego wezwania spodziewać się nie mają, wzywają się z tem

ostrzeżeniem, że owi, którzy w przeciągu wyznaczonę terminu nie zgłoszą się, ani do kupującego ani do Dobr samych żadnego już prawa mieć nie będą, ale swej satysfakcyi iedynie z szacunku sprzedaży, lub z innego majątku dłużnika swęgo poszukiwać muszą.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Kraus.

Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
Brzozad.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheck. Krakowskich Galicyi Zachod.
W Krakowie dnia 12 Lipca 1803.

Rubna.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaymują tym Edyktem Antoniemu Otfinowskiemu, Jozefie Otfinowskiej i Janowi Bleszyńskiemu, których miejsce mieszkania nie jest wiadome, że Katarzyna z Remiszewskich Kleczyńska dnia 29 Czerwca 1796 roku umarła, i onychże wzmiankowanych sukcesorow zostawiła. — Oni przeto Edyktem niniejszym wzywają się, — ażeby stosownie do §. 624 & 627 Części II. Prawa Cywilnego przed upłynieniem trzeczletniego terminu, to jest, aż do dnia ostatniego Grudnia 1804 roku u tutejszych C. K. Sądow Szlacheckich dotężając legitymacyę zgłosili się i względem obięcia majątku po wspomnioney Katarzynie Kleczyńskiej pozostatego z dobrodzieystwem lub bez dobrodzieystwa inwentarza deklaracyę podali, gdyż inaczey substancya do zwyż wyrażonego terminu sądowey administracyi podległa porządkiem prawem przepisany pertraktowana będzie. — W Krakowie dnia 28 Października 1801 roku.

Jozef de Nikorowicz

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
Brzozad.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej wzywają Edyktem niniejszym wszystkich wierzycieli i legataryuszow, którzy prawo iakie do masy po ś. p. Krzysztofie Reklewskim d. 29 Marca 1773 bezpotomnie z tego świata zesztym summy 10,967 ryń. 19 kr. przez Pana Jana de Dukla Małachowskiego sukcesora ś. p. Felicyanny z Jarmuszowiczow Reklewskiej małzonki Krzysztofa Reklewskiego, oczyszczając Dobra Obrečna, do depozytu sądowego wniesioney, składającej się, (która u Pana Stanisława Hrabi Małachowskiego w kwocie 10,075 ryń. jest ulokowana) mieć rozumieją: ażeby do ostatniego Grudnia roku przyszłego 1804 prawa swoje do Masy przerzeczoney tym pewniey zgłosili i udowodnili; gdyż inaczey zgłaszających się i legataryuszom satysfakcyja uczyniona będzie, niezgłaszający się zaś do pozostałej tylko reszty odkazani będą.

Wszyscy zaś przerzeczonęgo Krzysztofa Reklewskiego sukcesorowie wzywają się, ażeby do pozostałej może reszty z wspomnioney summy 10,967 ryń. 19 kr. po zaspokoieniu wierzycielow i legataryuszow do ostatniego Augusta roku 1806 zgłosili się i prawa swoje okazali; gdyż inaczey to, coby się pozostać mogło tak długo w sądowey administracyi zostawać będzie, dopoki za opuszczony majątek ogłoszone nie zostaną.

W Krakowie dnia 11. Maia 1803.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.

Brzozad.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej.
Rubna.

Rozporządzenie. C. K. Gubernium Galicyi Zachodniej.

Stronom wolno odtąd podawać rekursa nietylko do instancyi niższey, ale też do instancyi wyższey do ktorey z porządku rekuruje się.

Naywyższym dekretem pod d. 21 Czerwca t. r. Cesarz Jegomość iako naytaskawiey postanowić raczył, ażeby strony odtąd wolność miały, podawania swoich rekursow nietylko do niższey instancyi, ale i do wyższey, do ktorey z porządku rekuruje się.

Ta uchwała naywyższa podaje się zatym do powszechney wiadomości.

Dan w Krakowie dnia 19go Lipca 1803.

Pod niebytność JW. C. K. kranwego Gubernatora.

Anton Baum de Appelshofen, C. K. naitworny konsyliarz i przewidyjący.
Chrystyan graf de Wurmser.